

**JERZY DZILIŃSKI**

Ostróda

**Z PRAKTYKI ZWALCZANIA  
JAŁOWOŚCI**

Akcja zwalczania jałowoci była natrafia w terenie na trudności, niejednokrotnie nie łatwe do pokonania. Z doświadczeniami moimi chciałbym podzielić się z kolegami. W roku 1954 zwalczałem jałowoc w oborze P.G.R. St., oraz w kilku P.G.R., R.Z.S. i gromadach indywidualnych, ale nigdzie nie uzyskałem jeszcze wyniku, który mógłbym uważać za ostateczny dla danego okresu pracy, oprócz P.G.R. Tm., gdzie po stwierdzeniu zarazy rżęsiłkowej i likwidacji dotkniętego grużlicą, brucelozą i rżęsiłkiem buhaja, przeprowadziłem leczenie krów; w P.G.R. tym nie wprowadzono sztucznego unasięniania, a na 45 szt. krów zdolnych do rozplodu na rok 1955 pozostało niezacięlonych 31. Obora P.G.R. St. liczyła 47 sztuk krów i 2 buhaje. Pierwsze badanie przeprowadzone dnia 13 marca 1954 r. wykazało: sztuk cięlnych 9, sztuk świeżo wycięlonych 8, sztuk świeżo pokrytych 0, sztuk jałowych 30.

Rozpoznanie kliniczne stwierdzonych schorzeń u sztuk jałowych przedstawiało się następująco: atonia macicy — 1, C. ż. przetrwałe — 10, cysty jajnikowe — 6, nieżył macicy I-go st. — 9, nieżył macicy II-go st. — 2, zaburzenia funkcjonalne — 2. W oborze tej jałowoc nie była nowością, ponieważ daty wycięleń sztuk obecnie jałowych przedstawiały się następująco: maj 1953 r. 2 szt., czerwiec 1953 r. 1 szt., lipiec 1953 r. 2 szt., grudzień 1953 r. 1 szt. Daty wycięleń pozostałych 24 sztuk krów obecnie jałowych były wcześniejsze od wyżej podanych. Wydajność mleka sztuk obecnie jałowych przedstawiała się następująco:

dzienna wydajność mleka

|             |    |   |   |   |   |   |   |    |    |
|-------------|----|---|---|---|---|---|---|----|----|
| od sztuki   | 0  | 2 | 3 | 5 | 7 | 8 | 9 | 10 | 15 |
| ilość sztuk | 18 | 3 | 1 | 1 | 1 | 2 | 1 | 2  | 1  |

Z dwu buhajów P.G.R. tylko jednego używano do krycia, ponieważ drugi nie przejawiał żadnej aktywności płciowej. Przy badaniu buhaja używanego do krycia stwierdzono, że nasienie jego zawiera około 70% plemników patologicznych i niedojrzałych. Kondycja sztuk w oborze była wyżej średniej lub dobra; w skład racji karmowej przez całą zimę wchodziły: oprócz paszy treściwej (mieszanka B), siano z koniczynny i okopowe. Nadzór zootechniczny gospodarstwa ograniczał się do inspekcji i wpisywania zaleceń, których niędy nie wykonywano; kierownictwo gospodarstwa jest mało sprężyste, obsługa obory na czele z brzdądem leniwa i niedbała. W oborze razem ze sztukami zdrowymi stały sztuki zakażone grużlicą i brucelozą, nieoznakowane, a wyniki przeprowadzonych badań miały znajdować się w

obsługującym gospodarstwo P.Z.L.Z.-cie. Walka z jałowocią tej obory rozpoczęła się jednocześnie od strony lekarsko-weterynaryjnej, zootechnicznej i organizacyjno-gospodarczej. Wszystkie krowy jałowe poddano zabiegom lekarsko-weterynaryjnym, które polegały na wycięnięciu przetrwałych ciałek żółtych i cyst, trzykrotnym domacicznym wprowadzeniu płynu Lugola w ilości 150—250 ml w odstępach 8—10 dniowych oraz na podskórnych zastrzykach „Enterotoniny” trzy razy dziennie po 2 ml dwukrotnie w odstępach 8 dni. Jednocześnie do gospodarstwa dostarczono płodnego buhaja, buhaj zaś nie przejawiający aktywności płciowej otrzymał zwiększoną rację pasz treściwych. Obydwu buhajom zapewniono lepszą pielęgnację oraz codzienny ruch na powietrzu (kołowrotek). Kierownika gospodarstwa zobowiązano do ścisłego nadzoru obsługi oborowej i do codziennego telefonicznego zawiadamiania dyrektora o stanie pielęgnacji buhajów oraz ilości latoowań i pokryć krów, które były stale kontrolowane przez zootechnika oraz przeze mnie. Już w połowie kwietnia nieaktywny buhaj przejawiał chęć do krycia i z początkiem maja zaczął skutecznie kryć krowy. Do czerwca wszystkie jałowe krowy zostały pokryte; 27.VII.1954 r. przebadłem je na cięlnoc, stwierdzając na 45 krów (dwie jałowe ubyły): cięlnych 19 sztuk, świeżo wycięlonych 4 sztuki, świeżo pokrytych 12 sztuk, jałowych 10 sztuk. Ponowne badanie obory przeprowadzone 30. VIII. 1954 r. wykazało: cięlnych 25 sztuk, świeżo wycięlonych 4 sztuki, świeżo pokrytych 2 sztuki, jałowych 14 sztuk. Z 14 szt. jałowych stwierdzonych w dniu 30.VIII. było z dawna jałowych 11 szt. świeżo zajałowiały 3 sztuki. W następnym etapie nie stosowano już zabiegów leczniczych, tylko do końca sezonu pastwiskowego zapewniono przebywanie buhaja razem z krowami na pastwisku, a stan zacięleń zbadano dnia 25.I.1955 r. z następującym wynikiem: sztuk cięlnych 27, świeżo wycięlonych 6 (łącznie ze sztukami, które poroniły), świeżo pokrytych 0, jałowych 12, z których z dawna jałowych pozostało 7, zajałowiało w ciągu roku 5. Jałowoc w oborze zmniejszyła się z 63,8% na 26%. Z leczonych 28 sztuk jałowych zacięliło się 21 czyli równo 75%. Bezpośrednio po przeprowadzeniu leczenia i wzmożeniu nadzoru hodowlanego zacięliło się 17 sztuk czyli 60,7%, a przebywając z buhajem na pastwisku zacięliły się jeszcze 4 sztuki. Rozpoznanie kliniczne u krów, które pozostały jałowe przedstawiało się następująco: ciało żółte przetrwałe: 2 sztuki, nieżył macicy I-go stopnia — 2 szt., nieżył macicy II-go stopnia — 2 szt., zaburzenia funkcjonalne — 1 szt. Rozpoznanie kliniczne u krów, które zacięliły się dopiero w okresie przebywania z buhajem na pastwisku były następujące: ciało żółte przetrwałe u 2 szt., nieżył macicy I-go stopnia u 1 szt., cysty jajnikowe u 1 szt.